

JERZY NIKITOROWICZ | Katedra Edukacji Międzykulturowej Uniwersytetu w Białymstoku

Wartość dialogu międzykulturowego w przezwyciężaniu konfliktów na pograniczach kulturowych

The Value of Intercultural Dialogue in Overcoming Conflicts at the Crossroads of Cultures

Streszczenie

Tezą wyjściową rozważań jest założenie, iż dialog międzykulturowy jest wynikiem trudnego procesu równoważenia emocji, wyciszania–niwelowania emocji negatywnych, nabywania umiejętności przechodzenia od reakcji do interakcji z Innymi. Brak dialogu międzykulturowego może wyzwać negatywne reakcje w stosunku do Innych, w efekcie kształtując kulturę strachu oraz neoprymitywne myślenie i świadomość. W ostatnich latach nastąpiła koncentracja państw na ratowaniu systemu ekonomicznego, bankowego, militarnego, a nie zauważa się zaniku postaw obywatelskich i upadku wiary w demokrację, w poczucie europejskiej i planetarnej solidarności, we wspólne dobro kreujące dialog i pokój. Współczesne społeczeństwa uruchomiły mechanizmy: izolacji i separacji oraz nadmiernej otwartości i liberalizmu z zasadami poprawności politycznej i relatywizmu. Stąd pytania o rolę pedagogiki kultury: czy są wartości absolutne, czy można je wskazać i rozwijać, czy współczesna edukacja międzykulturowa jest w stanie je realizować jako wartości trwałe i uniwersalne? Wnioski wskazują, iż współcześnie w społeczeństwach wielokulturowych winniśmy być przygotowani nie tylko do zauważania i tolerancji zdefiniowanych i tradycyjnych różnic, lecz także do uznawania i rozumienia nowych, zmiennych, dynamicznych tożsamości hybrydowych. Uważam, że edukacja międzykulturowa uruchomiła nowy model interakcji, zauważyła człowieka, jego usytuowanie w przestrzeni i w czasie. Określiła paradygmat interaktywny w rozwoju człowieka, diagnozując i prognozując zmianę społeczną w procesie uczenia się.

Słowa kluczowe: pedagogika kultury, edukacja międzykulturowa, wartości uniwersalne, tożsamości hybrydowe, uczenie się

Abstract

The starting proposal is the assumption that intercultural dialogue is a product of a difficult process of balancing emotions, damping down and curbing negative emotions, learning to

progress from reaction to interaction with the Others. Lack of intercultural dialogue can trigger negative emotions towards the Others, effectively forming a culture of fear and neoprimitive thinking and awareness. Over the recent years a number of countries have been focused on saving the economic, banking, and the military systems, overlooking the decline in active citizenship and the destruction of belief in democracy, in the feeling of European and global solidarity, in the common good creating dialogue and peace. The societies of today have set in motion the mechanism of isolation and separation, as well as an excessive openness and liberalism with the principles of political correctness and relativism. This raises the questions about the role of culture education. Are there absolute values? Can they be identified and developed? Is the intercultural education of today capable of realising them as permanent and universal values? The conclusions show that in this day and age, in multicultural societies, we should be prepared not only to acknowledge and tolerate differences, both defined and traditional, but also to acknowledge and understand new, changeable, dynamic hybrid identities. I believe that intercultural education has triggered a new model of interaction, acknowledging the man, his position in time and space. It defined an interactive paradigm in human development, diagnosing and projecting social change in the learning process.

Keywords: culture education, intercultural education, universal values, hybrid identities, learning

Mottem do niniejszego artykułu uczyniłem słowa Józefa Tischnera:

Rzetelny dialog wyrasta z pewnego założenia, które musi być przyjęte – wyraźnie lub milcząco – przez obydwie strony: ani ja, ani ty nie jesteśmy w stanie poznać prawdy o sobie, jeśli pozostaniemy w oddaleniu od siebie, zamknięci w ścianach naszych lęków, lecz musimy spojrzeć na siebie niejako z zewnątrz, ja twoimi, a ty moimi oczami, musimy porównać w rozmowie nasze widoki i dopiero w ten sposób jesteśmy w stanie znaleźć odpowiedź na pytanie, jak to z nami naprawdę jest (Narodowa Strategia Polski dla Europejskiego Roku Dialogu Międzykulturowego, Warszawa 2008).

W kontekście powyższego tezę wyjściową sformułowałem następująco: Dialog międzykulturowy jest wynikiem trudnego procesu równoważenia emocji, wyciszenia–niwelowania emocji negatywnych w procesie reakcji na Innych (gdzie jest wiele uprzedzeń, negatywnych stereotypów, lęków), nabywania umiejętności przechodzenia od reakcji do interakcji z Innymi (do bezpośredniego dialogu), poprzez wytworzenie potrzeby i motywacji zauważania, doświadczenia, chęci poznania i zrozumienia, współpracy, współdziałania, nabywania i wyrażania postawy tolerancji w bezpośrednim kontakcie. Brak dialogu międzykulturowego może wyzwać negatywne reakcje w stosunku do Innych, kształtować i pogłębiać negatywne stereotypy, mity, uprzedzenia, lęki itp. W efekcie kształtuje się kultura strachu i neoprymitywne myślenie oraz świadomość, jak to określił Albert Schweitzer, laureat pokojowej Nagrody Nobla, twórca zasady czci dla życia (1981). Aby uniknąć neoprymitywizmu, należy wyposażać człowieka w kompetencje i umiejętności potrzebne do świadomego i odpowiedzialnego tworzenia kultury. Nowym więc wyzwaniem edukacji międzykulturowej jest przeciwstawianie się człowiekowi neoprymitywnemu, człowiekowi, który nie dysponuje kulturą odpowiadającą poziomowi cywilizacji i poprzez ten rozdźwięk staje się

niebezpieczny dla siebie i innych, nieufny i podejrzliwy, uciekający w aksjologię administracyjną, nakazy, zakazy kreujące lęki, wrogość, kulturę strachu i terroryzmu.

Uważam, że szczególnej wartości dialog nabiera na pograniczach kulturowych. Przebywanie w „centrum”, z dala od tego, co „inne”, sprawia, że idea dialogu, w tym idea i zasada tolerancji, ulega szybkiemu obumarciu. Dlatego ciągle aktualne wydaje się wskazanie Michała Bachtina „otwarcia na i ku pograniczu” (Witkowski, 2000). Pogranicze możemy bowiem traktować jako strefę życiodajną, miejsce spotkania i kształtowania pozytywnych relacji, kultury współistnienia. Może stać się swoistą agorą, na której zachodzą procesy akulturacji i rozbudowywania repertuaru swojej kultury godzenia racji, tradycji, prawdy własnej oraz Innego. W tym kontekście dialog międzykulturowy traktuję jako nieodłączny element potrzeby i konieczności przekraczania granic własnej kultury, wychodzenia na pogranicza kulturowe, aby z jednej strony poznać i starać się zrozumieć człowieka ukształtowanego przez inną kulturę, kształtować postawy interpersonalne, z drugiej zaś kształtować postawy intrapersonalne, nabywanie kompetencji i umiejętności odpowiedzi na wiele pytań w kontekście kreowania tożsamości wielowarstwowej jednostki (społecznej, psychicznej, kulturowej, socjalno-bytowej, egzystencjalnej itp.) oraz wielopłaszczyznowej, w życiu grupowym (rodzinnej, rodzinnej, lokalnej, parafialnej, narodowej, państwowej, kontynentalnej, globalnej) (Nikitorowicz, 2010, s. 168–182; Kyuchukov, Lewowicki, Ogrodzka-Mazur, 2015, s. 46–56).

Sądzę, że w ostatnich latach nastąpiła koncentracja państw na ratowaniu systemu ekonomicznego, bankowego, militarnego, a nie zauważa się zaniku postaw obywatelskich i upadku wiary w demokrację, w poczucie europejskiej i planetarnej solidarności, we wspólne dobro kreujące dialog i pokój. Ideologie militarystyczne wydają się nie słabnąć, a wręcz odwrotnie, rozwijać się. Dlatego siedemdziesiąt lat po zakończeniu drugiej wojny światowej winniśmy zwrócić szczególną uwagę na działania edukacyjne w zakresie kreowania kultury pokoju i dialogu międzykulturowego ku szeroko rozumianemu obywatelstwu. Na globie ziemskim wydają się bowiem dominować trzy kultury: 1) strachu i lęku przed Innymi i związane z tym problemy utraty bezpieczeństwa, dóbr materialnych i duchowych; 2) kultura postępu i innowacji, skoncentrowana na urzeczywistnianiu i poszanowaniu różnorodności, równości, wolności i solidarności oraz 3) kultura upokorzenia, utraty nadziei i zaufania. Ta ostatnia wydaje się umacniać terroryzm, pierwsza zaś separatyzm. Jak je przezwyciężyć, jak zmieniać i kształtować świadomość znaczenia otwarcia i wsparcia wzajemnego, dialogu i negocjacji, interaktywnej komunikacji i zrozumienia, jak motywować do zrozumienia i porozumienia, wzajemnego doświadczenia siebie, wzbogacania się sobą, uczestniczenia i bycia jednoczesnego u siebie i w innych kulturach, jak prowadzić dialog międzykulturowy, kształtując wzajemne, symetryczne relacje, interakcje budowane na zasadzie poszanowania godności i uznania reprezentowanych wartości, jak kształtować i rozwijać kompetencje międzykulturowe i umiejętności każdego obywatela, zobowiązanego obecnie do prowadzenia dialogu międzykulturowego jako warunku do własnego rozwoju i do promowania pokoju na naszej planecie?

Współczesne społeczeństwa uruchomiły, moim zdaniem, dwa mechanizmy kreujące je w przestrzeni społeczno-kulturowej: izolacji i separacji oraz nadmiernej otwartości i liberalizmu z zasadami poprawności politycznej i relatywizmu. Uważam, że idealistyczne społeczeństwo globalnej wioski (M. McLuhan) to już historia, gdyż

nastąpiła utrata i zerwanie więzi społecznych, a trwa postępujący kryzys wspólnot. Nie uruchomił się wyraźnie mechanizm kształtowania społeczeństwa obywatelskiego, mechanizm integrowania według zasady solidarności państwowej (społeczeństwo obywatelskie – A. Ferguson). Mamy problemy funkcjonowania w społeczeństwie wiedzy, społeczeństwie informacyjnym, mobilnym, wielokulturowym, żyjąc oczywiście w postindustrialnym (D. Bell) społeczeństwie ryzyka (U. Beck), społeczeństwie ponowoczesnym (Z. Bauman), jak też w społeczeństwie sieciowym (M. Castells) i otwartym (K. Popper). Nastąpiła jakby synteza elementów z różnych przestrzeni: topograficznej, antropologicznej, czasowej, geograficznej, terytorialnej, demograficznej, kulturowej. Horyzontalny i wertykalny wymiar przestrzeni społecznej stał się bardziej zmienny i nieprzewidywalny. Jak wskazuje Zygmunt Bauman, na tej bazie powstają tarapaty tożsamości w ciasnym świecie, gdyż ludzie wyczerpani ustawicznymi testami życiowymi, chwiejnością, przeżywaniem awansu i degradacji, dynamiką i zmiennością stanowisk, szukają winowajców swoich problemów, swojej małości i licznych kompleksów (Bauman, 2004, s. 13–40). Nastąpiła utrata ścisłego związku między czasem a przestrzenią, a także między przestrzenią a miejscem, co jest charakterystyczne dla przemijającej kultury w ujęciu tradycyjnym, w której czas, przestrzeń i miejsce stanowiły główne wartości związane z poczuciem bezpieczeństwa, zakorzenienia, ufności, wiary w ciągłość tożsamości (Giddens, 2001). Tak więc proces życiowy w dzisiejszym świecie stał się pasmem poszukiwania i odkrywania siebie, w toku którego tożsamość ustawicznie staje się, o ile jej bycie jest kwestią starań i pracy włożonej w realizację zadań życiowych w wielkiej otchłani pozaaksjologicznej. Kultura klasyczna bowiem zanika, traci moc, a oświeceniowy projekt odchodzi w cień i współczesny człowiek ma coraz mniejszy wpływ na nowe aksjologie. Dominuje niespotykane dotąd tempo przemian, szokowanie oryginalnością, ustawiczne promowanie siebie, zadziwianie świata własną osobą. Następuje reifikacja, urzeczowienie człowieka, digitalizacja, anonimowość (Piotrowski, Górniewicz, 2015). Człowiek, jego złożona struktura, traci wrażliwość i bezpośrednie poczucie odpowiedzialności za siebie oraz najbliższych, nie jest w stanie realizować się duchowo w świecie wirtualnym, ukrytym za maską cyfr i wymyślonych znaczeń. Aksjologia administracyjna coraz skuteczniej wypłukuje tradycyjne wartości; ważne stają się nie pomysły i ich systematyczna, długotrwała realizacja, a szybko osiągniany dorobek liczbowy, punktowy, zadziwiające i szokujące pomysły oraz przedsięwzięcia, symulacje.

W tym kontekście rodzą się pytania o to, czy są wartości absolutne, czy można je wskazać i rozwijać, czy pedagogika kultury i edukacji międzykulturowej jest w stanie je realizować jako wartości trwałe i uniwersalne, czy współczesny nauczyciel ma możliwość stwarzania warunków do samodzielnego myślenia, prowadzenia wewnętrznego dialogu, ukształtowania nawyku prowadzenia wewnętrznego dialogu z samym sobą, milczącego dialogu, który od czasów Sokratesa i Platona nazywano myśleniem (Arendt, 1991, s. 7), jak nauczyć wątpić, ryzykować samodzielnym myśleniem i podejmowaniem decyzji, być w niezgodzie ze sobą i światem, tak aby rozwiązywać problemy, a nie rezygnować z rzeczywistego świata i przechodzić do świata uzależnień i bezradności.

Promując od ponad dwudziestu lat idee i cele edukacji międzykulturowej, często odwoływałem się do kategorii pogranicza kultur (w tym etnicznego, narodowego, wyznaniowego i religijnego, jak też światopoglądowego). Wskazywałem na pogranicza

terytorialne (stykowe i przejściowe), treściowe, powstałe w wyniku procesów akulturacji, na bazie wielowiekowego dziedzictwa wzorów, wartości i reguł kulturowych, przeżyć i losów grup, następnie interakcyjne, związane z komunikacją społeczną, wymianą, współpracą i współdziałaniem, oraz osobowe, dotyczące stanów i aktów świadomości (pogranicze psychiczne). Każde z pograniczy, moim zdaniem, immanentnie zawiera i kształtuje dialog między kulturami, kształtuje postawy otwarte i uczy umiejętności przejścia od reakcji na inność kulturową do interakcji z różnicą kulturową. Jednocześnie każde z pograniczy może być źródłem konfliktów, nieporozumień i niejednokrotnie może być powodem rozbudowywania uprzedzeń, niechęci i wyzwać poważne antagonizmy. Konflikt jest wynikiem istnienia i określania granic terytorialnych, kulturowych i świadomościowych, określenia warunków i sytuacji ich przekraczania. Granice, które tradycyjnie określały i kształtowały tożsamość jednostkową i społeczno-kulturową, jako coś niepodlegającego kontestacji, w zależności od warunków, sytuacji, losów i wydarzeń historycznych zastępował niejednokrotnie fenomen pogranicza, immanentnie związany z procesem kształtowania się specyficznej tożsamości kulturowej i międzykulturowej człowieka pogranicza (Nikitorowicz, 2015, s. 125–134).

Przyjmując, że dzisiejszy świat jest światem pogranicza, już nie tylko jako tradycyjnie rozumiana przestrzeń, miejsce bezpośrednich spotkań i wymiany, zachodzi istotna potrzeba podejmowania ustawicznego dialogu międzykulturowego, który staje przed nowymi wyzwaniem i zadaniami przewyższającym narosłych konfliktów i tworzących się nowych. Stąd w działaniach przewyższających konflikty należy w pierwszej kolejności zauważyć i wyróżnić przedmiot i źródła konfliktów. Konflikt na pograniczach kultur może być konfliktem wewnętrznym (wielość kultur w jednym człowieku), jak też kulturowym, zachodzącym w mikro-, mezo- i makrostrukturach (etniczny, narodowościowy, wyznaniowy, państwowy, kontynentalny). Można wskazać na wiele sytuacji i okoliczności, w których jednostka ludzka przeżywa dylematy identyfikacji (rozproszenie, podwojenie i rozszczepienie tożsamości). Członkowie określonych grup, posiadający świadomość przynależności do niej, mogą identyfikować się z odmiennymi elementami kulturowymi, prezentować sprzeczne wartości, motywy, zachowania. Wielu teoretyków konfliktu (np. C. Wright Mills, Ralf Dahrendorf, Randall Collins) koncentrowało się na konflikcie pomiędzy różnymi rasami, grupami etnicznymi, narodowościowymi, religijnymi, jak też na konflikcie płci, klasowym itp. (Kwaśniewski, 1982; Dahrendorf, 1993; Nowicka, 1996; Stephan i Stephan, 1999; Helnarski, 2001). Stąd można wyróżnić i wskazać na:

- » przedmiot i jego treść (m.in. rasowy, etniczny, narodowy, religijny, wyznaniowy) w zakresie etnicznej rywalizacji, przekazu dziedzictwa kulturowego, komunikacji z Innymi, zapożyczeń kulturowych, spójności w grupie, czystości kulturowej, stosunku do tradycji, jakości i częstotliwości działań chroniących tradycje, form obrzędowości, rytuałów, zasad życia grupowego itp.;
- » uczestników (jednostki i grupy motywowane interesem, potrzebami, chęcią zmiany bądź utrzymania istniejącej sytuacji kulturowej, dążeniem do zwiększenia lub utrzymania dotychczasowych zasobów kulturowych, ich zaangażowanie, dynamika, formy pracy w tym zakresie itp.);
- » przebieg i strategie rozwiązywania (konflikt ukryty, zmiany kulturowe, warunki, sytuacje, konflikt jawny, przyczyny, regulacje, negocjacje, mediacje, kompromisy, rozwiązania humanistyczne, instytucjonalne, prawne itp.).

Badacze analizujący problem konfliktu często wychodzą z założenia, że w społeczeństwie występują naciski asocjacyjne (łącznie) i dysocjacyjne (dezintegrujące), a relatywna siła tych nacisków zmienia się w zależności od czasu. Według Z. Komorowskiego wizje kulturowej przyszłości świata sprowadzają się do dwóch podstawowych modeli: „[...] ludzkości zmierzającej do zwartej jedności, w której wszelkie różnice muszą stopniowo zanikać, oraz ludzkości zachowującej wielość różnorodnych kultur jako elementów dialektyki niezbędnej dla rozwoju” (Komorowski, 1975, s. 259). Obecnie, w kontekście dylematów uchodźców i migracji zarobkowej, można zauważyć i wskazać na większą liczbę modeli. Istotą wydaje się wzajemna gotowość do prowadzenia dialogu i analiza źródeł konfliktu oraz jego znaczenia dla funkcjonowania jednostki i grupy. Konflikty mają różne źródła i nie zawsze dają się określić i jasno wyodrębnić. Podejmowane są więc ustawiczne próby analitycznego przedstawiania źródeł konfliktów. Analizuje się najczęściej przyczyny:

- » strukturalne – konflikt tkwi w strukturze systemu poprzez ujawniającą się sprzeczność interesów kulturowych, celów, podziału dóbr, niezgodność wartości, stylów funkcjonowania itp.;
- » behawioralne – interakcje i stosunki przybierają charakter współzawodnictwa i walki, gdy cele oraz wartości są trudne do pogodzenia;
- » psychologiczne – konflikt jest rozpatrywany jako stan wrogości, antagonistycznych relacji między grupami i osobami;
- » związane z niekończącym się procesem kształtowania tożsamości kulturowej, jej dezorganizacji, wielopłaszczyznowości, podwajania, niesprecyzowania, ambiwalencji, rozproszenia, rozszczepienia itp.

A. Jasińska-Kania (2001), poszukując możliwości wyjaśniania i rozwiązywania konfliktów etnicznych i narodowych, odwołuje się do następujących teorii:

- » socjobiologicznych, zakładając pierwotne, biologiczne uwarunkowania więzi etnicznych i naturalną potrzebę obrony tożsamości grupowej;
- » racjonalnego wyboru, uznając, że przeciwieństwo interesów i walka o dominację są podstawową przyczyną konfliktów narodowościowych, a identyfikacje etniczne i hasła nacjonalistyczne spełniają funkcje instrumentalne;
- » modernizacji i globalizacji, które wiążą powstawanie nowoczesnych narodów i pojawienie się ruchów etnonacjonalistycznych z wymogami strukturalnymi procesów industrializacji i tworzenia się światowego systemu gospodarczego.

Analizując powyższe perspektywy teoretyczne i odwołując się do wyników badań, stwierdza, że każda z nich ma pewne potwierdzenie empiryczne, jednak żadna nie daje satysfakcjonujących wyjaśnień i perspektyw rozwiązywania konfliktów. Sądzę, że coraz częściej możliwości przeciwdziałania poszukuje się w dialogu międzykulturowym, w dynamicznej polityce wielokulturowości, przeciwdziałaniu izolacjonizmowi i etnocentryzmowi poprzez działania edukacyjne, rozwijanie kontaktów, komunikacji społecznej i komunikacji międzykulturowej. Konfliktowe teorie rozwoju społecznego wskazują na wszechobecność i nieuniknioną konfliktów jako generatorów zmian. Ralf Dahrendorf stwierdza, że brak zakłóceń w rozwoju społeczeństwa jest wynikiem niezmiennego, sztywnego funkcjonowania, braku innowacji i twórczego funkcjonowania (1993). Jeżeli system społeczny jest otwarty na konflikty, zachęca do ich ujawniania, to tym samym sprzyja ich rozwiązywaniu. Specyfiką pograniczy kulturowych

jest obecność konfliktów i jednocześnie duże możliwości ich przewycięzania, jak też rozbudowywania. Problemem zawsze było pytanie o granicę, jej rodzaj i jakość. Uważam, że winna być wytyczana i powinna odgrywać istotną rolę w procesie kształtowania się tożsamości, „choć przybiera postać płynną, zmienną, podatną na wpływ sytuacyjnych wyborów i sposobu autokreacji. Jest to więc granica otwarta, przepuszczalna dla bodźców, które uczestniczą w jej zmianie” (Miluska, 2006, s. 208). Współczesny człowiek coraz częściej funkcjonuje na pograniczach innych kultur, coraz częściej świadomie selekcjonuje i synkretyzuje. „Nieuprawianie terenu »pomiędzy« dopuszcza instrumentalne traktowanie kwestii kultury (i kultur), ignorancję i powrót do kategorii zużytych, »przeterminowanych« i z tego powodu szkodliwych” (Czajka, 2012, s. 13). Z pewnością badania nad pograniczem mają charakter interdyscyplinarny i są trudne do porównań. Wydaje się, że ich cechą wspólną jest to, że opisują i interpretują sytuację na pograniczu, obszarach przygranicznych, zwracają uwagę na jego specyfikę, zachodzące procesy.

Socjolodzy wskazują na rozszerzanie się dotychczasowego rozumienia kategorii pogranicza, wskazując na kilka elementów składowych: terytorium, więź społeczną, stosunki międzykulturowe, ład społeczny (Bojar, Wojakowski, 2008, s. 7). Zdaniem Andrzeja Sadowskiego pogranicze społeczno-kulturowe to „ogół pozostających ze sobą w trwałych kontaktach przedstawicieli dwóch lub więcej zbiorowości etniczno-kulturowych, realizowanych w kontekście ich szczególnego związku z terytorium (terytorium zamieszkania lub wyobrażonym), działania których zmierzają do jego utrzymania (lub zawłaszczenia), a także rezultaty tych działań” (Sadowski, 2008, s. 24). Rezultatem jest określony ład społeczny pogranicza zróżnicowanego kulturowo, partnerski rodzaj kontaktów międzykulturowych, interkulturowość. Sadowski podkreśla, że na pograniczach mamy do czynienia z wielością tożsamości społecznych, w których strukturze odzwierciedla się zamieszkiwanie w warunkach pogranicza. Hipotetycznie wyróżnia trzy typy tożsamości zbiorowych: tożsamości o charakterze fundamentalistycznym, pograniczne, intergraniczne (Sadowski, 2008, s. 27–28). Uważam, że te trzy typy tożsamości, na które wymieniony autor wskazuje, mogą występować zarówno na pograniczach, jak i poza nimi. Problemem jest nieład współczesnego świata, w którym człowiek poszukuje przestrzeni sprzyjających jego rozwojowi i realizacji potrzeb. Bycie na pograniczach coraz częściej staje się stanem niepewności, zagubienia i dezorientacji, wywołuje lęk połączony z utratą bezpieczeństwa, uznania i wzajemnego szacunku. Zygmunt Bauman wskazuje, że jest to skutek rozbudowania się w czasach współczesnych wolnej przestrzeni przepływów, nieskolonizowanej przestrzeni będącej poza kontrolą kultury, poza jej wartościami, normami, uznawanymi i cenionymi autorytetami, a sankcje kulturowe rozmyły się i przestały działać. Stąd każdy poszukuje takiej przestrzeni społecznej, w której może się realizować pozytywnie bądź negatywnie (Bauman, 2006).

Uznając za Baumanem, że przestrzeń naszej planety nabrała charakteru globalnego (Bauman, 2006, s. 107), uważam za szczególnie zasadne rozbudowywanie kategorii pogranicza i formowania w tym kontekście tożsamości człowieka pogranicza. Jestem przekonany, że człowiek zdolność rozumienia siebie uzyskuje poprzez ustawiczne próby interakcji z Innymi. James Clifford, przedstawiając autokreację Bronisława Malinowskiego i Józefa Conrada, podkreślił, że zdolność zrozumienia siebie

uzyskali poprzez próbę zrozumienia Innych. Jak pisze Dariusz Wojakowski, „Jeżeli pograniczność (pomiędzy) buduje w nas dystans do nas samych, wtedy można liczyć na kreatywny efekt takiego doświadczenia” (Wojakowski, 2015, s. 8–9). Uważam, że przybysze (ludzie mobilni) mogą wpływać na zmianę i ukierunkowywać kształtowanie się postaw, z dotychczasowej walki, wrogości, uprzedzeń i negatywnych reakcji na siebie, na interakcje, współpracę i współdziałanie. Jak pisze Aleksandra Rybińska (2007), jedno z najbardziej niebezpiecznych osiedli, gdzie dochodziło do napadów na „obcych”, imigrantów i miejscowych katolików, zmienia się po osiedlaniu Polaków. Działalność powstałego w tej dzielnicy Centrum Społecznego, Welcome House, zmienia nastawienie miejscowych do innych. W Welcome House uczy się cudzoziemców angielskiego, a Irlandczyków polskiego, którzy także uczęszczają na lekcje polskiej historii. Podejmuje się tam próby nauki wspólnej historii, zapoznaje się z tradycjami i doświadcza się ich, świętując wspólnie. Powoli dzielnica nienawiści zmienia się w prawdziwą wspólnotę. Polacy pierwsi wyciągnęli rękę do protestantów i obecnie odczuwają szacunek do siebie jako katolików. Powodzenie w budowaniu wspólnoty chrześcijan inspirowane do podjęcia prób integracji z muzułmanami. Jak wskazywał Albert Schweitzer (1971, s. 11), „Pierwszym naszym etycznym osiągnięciem jest rozszerzenie kręgu solidarności z innymi ludźmi”. „Ten, kto ma odwagę sądzić i osądzać samego siebie, staje się coraz lepszy” (Schweitzer, 1971, s. 54).

Z powyższego jednoznacznie wynika potrzeba podejmowania trudu przezwyższania konfliktów poprzez dialog międzykulturowy. Stąd w działalności edukacyjnej nadajemy szczególną wartość dialogowi międzykulturowemu prowadzonemu na pograniczach kultur, gdzie zachodziła i zachodzi bezpośrednia wymiana doświadczeń, gdzie występuje szczególna ruchliwość społeczna horyzontalna i wertykalna (Sorokin, 2009). Poprzez analizę historii pogranicza kultur możemy zauważyć, poznać i zrozumieć znaczenie miejsc i sytuacji kreujących więzi i wspólnoty, aby następne pokolenia, znając historię, wyciągały i formułowały wnioski, planując przyszłość. Szewach Weiss, były ambasador Izraela w Polsce, wspomina i opisuje szczególne miejsca, wskazuje na ich wartość i moc międzykulturową, którą należy zachować dla potomnych. Między innymi pisze, wspominając Brunona Schulza z Drohobycza: „W takich miasteczkach jak Drohobycz żyło wielu zdolnych ludzi. To w tych wielokulturowych, wielonarodowych, wielojęzycznych miejscowościach stworzyła się niesamowita energia. Ciągle mimo Zagłady jej część można odnaleźć. Na przykład podczas Festiwalu Kultury Żydowskiej im. Brunona Schulza, który odbywa się w Drohobyczu” (Weiss, 2010). Jest to szczególne miejsce, symbol współistnienia wielu kultur, a ulica Krokodyli zawiera tak wiele symboliki, że może łączyć ludzi z całego globu ziemskiego, nie tylko mieszkańców tego pogranicza.

Obecnie pilnym obowiązkiem edukacji międzykulturowej, w tym dialogu międzykulturowego, jest ukazywanie przykładów z historii wielowiekowej tolerancji Rzeczypospolitej wielu narodów. Wielowiekowe funkcjonowanie pogranicza przejściowego, splot wartości kultury Zachodu z dziedzictwem Wschodu był i jest szczególnym bogactwem. Kultura polska wiele zawdzięcza temu cywilizacyjnemu pograniczu, gdzie przez wieki czerpano ze spuścizny łacińskiej i bizantyjskiej w otoczeniu i współpracy z żydami oraz muzułmanami, którzy obok budowali swoje świątynie i modlili się w nich. Przez wieki Polacy modlili się po łacinie do ruskiej ikony, a ich system wartości,

sposób bycia i wojowania sprawiły, że od końca wieku XVI elity w Moskwie zaczęły ubierać się i mówić po polsku. Zamieszkiwanie w Rzeczypospolitej wielu narodów przyczyniło się do ukształtowania naturalnej tolerancji i specyficznego otwartego patriotyzmu. Rozbiory Polski dodały do polskiej spuścizny kulturowej nowe elementy wschodnie, a na terenach między Polską a Rosją kształtowała się w XIX w. świadomość narodowa Litwinów, Białorusinów, Ukraińców i nowoczesnego narodu żydowskiego z literackim językiem jidysz. W Polsce międzywojennej, w granicach II Rzeczypospolitej, wiedza o Litwinach, Białorusinach, Ukraińcach, którzy zamieszkiwali niemal połowę terytorium państwa polskiego, była znikoma i trudno było o poprawne stosunki z tymi narodami. Obecnie narosłe problemy uprzedzeń, stereotypów możemy podejmować na innej płaszczyźnie, wolnej od nacisków i nakazów silnych sąsiadów. Istnieje możliwość dokonania rzetelnej analizy wspólnego dziedzictwa kulturowego, bilansu mocnych i słabych stron naszej sytuacji w zakresie znajomości kultury sąsiadów, ich planów i aspiracji. Istnieje szansa przedstawiania wzajemnych ofert w różnych dziedzinach życia, korzystania i przekazywania takich wartości, które będą sprzyjać kształtowaniu postaw otwartości, porozumienia i współpracy z zachowaniem własnej tożsamości. Głównym problemem wydaje się interpretacja dążeń narodów z odrzuceniem nacjonalistycznej optyki i z uwzględnieniem kwestii narosłych uprzedzeń, kompleksów, lęków, fobii, megalomanii itp.

W kontekście powyższego zauważam i zwracam uwagę na procesy kreowania się tożsamości ponadnarodowej, międzykulturowej i transkulturowej, potrzebę i umiejętność wychodzenia poza tożsamość narodową, bez jej utraty, charakteryzującą się nieskończonością, wielowariantowością, dynamiką. Uważam bowiem, że nikt nie jest „zakładnikiem” kultury pochodzenia. W kształtujących się obecnie społeczeństwach wielokulturowych winniśmy być przygotowani nie tylko do zauważania i tolerancji zdefiniowanych i tradycyjnych różnic (to już jakby mamy poza sobą), lecz także do uznawania i rozumienia nowych, zmiennych, dynamicznych tożsamości hybrydowych. Uważam, że edukacja międzykulturowa uruchomiła nowy model interakcji, zauważyła człowieka, jego usytuowanie w przestrzeni i w czasie. Określiła paradygmat interaktywny w rozwoju człowieka, diagnozując i prognozując zmianę społeczną w procesie uczenia się. Zauważyła wartości uniwersalne, a także specyficzne dla miejsca i grupy, wskazała na nowe i tradycyjne postrzeganie rzeczywistości oraz jej wartościowanie jednostkowe i grupowe, czyniąc dialog obu stron istotą edukacji, wskazując na wartość dialogu symetrycznego. Uważam także, że ukształtowała drogę wyprowadzania człowieka z uprzedzeń i stereotypowego postrzegania oraz interpretowania świata, podjęła kształtowanie odpowiedzialności za kulturowe wartości i kształtującą się tożsamość jednostkową oraz kulturową, uruchamiając trening wrażliwości wobec niejednoznaczności współczesnego świata (Nikitorowicz, 2005, 2009). Sądzę, że można mówić już o tradycji w rozwoju edukacji międzykulturowej. Za sprawą działalności Rady Europy została uznana za jeden z pięciu najważniejszych obszarów, w których należy podjąć działania rozwijające poszanowanie praw człowieka, demokracji, porozumienia, zrozumienia międzykulturowego, nabywania kompetencji międzykulturowych. Stąd, podejmując dialog międzykulturowy w trudnym procesie przezwyciężania konfliktów, nawiązując do filozofii dialogu, do szkoły dyfuzjonistów, interakcjonizmu i funkcjonalizmu, badań terenowych Bronisława Malinowskiego i innych antropologów.

Bibliografia

- Arendt, H.H. (1991). *Myslenie* (przekł. H. Buczyńska-Garewicz). Warszawa: Czytelnik.
- Bauman, Z. (2004). O tarapatach tożsamości w ciasnym świecie. W: W. Kalaga (red.). *Dylematy wielokulturowości* (14–39). Kraków: Universitas.
- Bauman, Z. (2006). *Spoleczeństwo w stanie obłączenia* (przekł. J. Margański). Warszawa: Sic!
- Czajka, A. (2012). Wstęp. W: A. Czajka (red.). *Kultury świata w dialogu* (9–30). Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Bojar, H., Wojakowski, D. (2008). Wprowadzenie. Socjologia pogranicza w poszukiwaniu nowych horyzontów, *Pogranicze. Studia Społeczne*. T. XIV, 5–14.
- Dahrendorf, R. (1993). *Nowoczesny konflikt społeczny. Esej o polityce wolności*. Warszawa: Czytelnik.
- Giddens, A. (2001). *Nowoczesność i tożsamość „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Warszawa: PWN.
- Helnarski, S. (2001) (red.). *Nacjonalizm. Konflikty narodowościowe w Europie Środkowej i Wschodniej*. Toruń: KNP PAN.
- Jasińska-Kania, A. (red.) (2001). *Trudne sąsiedztwa. Z socjologii konfliktów narodowościowych*. Warszawa: Scholar.
- Komorowski, Z. (1975). Pluralizm – wielokulturowość – diaspora, *Kultura i Społeczeństwo*, 2–3, 259–263.
- Kwaśniewski, K. (1982). *Zderzenie kultur. Tożsamość a aspekty konfliktów i tolerancji*. Warszawa: PWN.
- Kyuchukov, H., Lewowicki, T., Ogrodzka-Mazur, E. (red.). *Intercultural Education: Concepts, Practice, Problems*. München: lincoln.
- Miluska, J. (2006). Zmiana granic (i) tożsamości kulturowej w procesie transformacji kultury. W: J. Nikitorowicz, J. Halicki, J. Muszyńska, *Kultury narodowe na pograniczach* (201–209). Białystok: Trans Humana.
- Mucha, J. (1978). *Konflikt i społeczeństwo. Z problematyki konfliktu społecznego we współczesnych teoriach zachodnich*. Warszawa: PWN.
- Narodowa Strategia Polski dla Europejskiego Roku Dialogu Międzykulturowego (2008). Warszawa: <http://www.dialog2008.pl/pliki/9.pdf>.
- Mucha, J. (1978). *Konflikt i społeczeństwo. Z problematyki konfliktu społecznego we współczesnych teoriach zachodnich*. Warszawa: PWN.
- Nikitorowicz, J. (2010). Tolerancja w procesie kreowania dialogu edukacyjnego w wielokulturowym świecie. W: I. Jakubowska-Branicka (red.). *O tolerancji we współczesnej demokracji liberalnej* (168–184). Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Nikitorowicz, J. (2005). *Kreowanie tożsamości dziecka. Wyzwania edukacji międzykulturowej*. Gdańsk: GWP.
- Nikitorowicz, J. (2005). *Edukacja regionalna i międzykulturowa*. Warszawa: WAiP.
- Nikitorowicz, J. (2015). Model kształtowania się tożsamości kulturowej w warunkach wielokulturowości. *Psychologia Wychowawcza*. Nr 7, 125–134.
- Nowicka, E., Nowicki, J. (1996). *Inny – Obcy – Wróg. Swoi i obcy w świadomości młodzieży szkolnej i studenckiej*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Piotrowski, P., Górniewicz, J. (2015). *Pedagogika kultury i postkultury. Idee i przemiany kulturowe*. Olsztyn: Centrum Badań Społecznych UWM.
- Rybińska, A. (2007). Lekcje tolerancji w dzielnicy nienawiści. *Rzeczpospolita*, 22 lutego 2007.
- Sadowski, A. (2008). Pogranicze – pograniczność – tożsamość pograniczna. *Pogranicze. Studia Społeczne*. T. XIV, 17–30.

- Stephan, W.G., Stephan, C.W. (1999). *Wywieranie wpływu przez grupy. Psychologia relacji* (przekł. M. Kacmajor). Gdańsk: GWP.
- Sorokin, P.A. (2009). *Ruchliwość społeczna* (przekł. J. Słomczyńska). Warszawa: Wyd. Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Schweitzer, A. (1981). *Z mojego życia...* (przekł. I. Salamon). Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Schweitzer, A. (1971). *Życie* (przekł. J. Piechowski). Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Witkowski, L. (2000). *Uniwersalizm pogranicza. O semiotyce kultury Michała Bachtina w kontekście edukacji*. Toruń: Wyd. A. Marszałek.
- Weiss, S. (2010). *Moje miejsca. Rzeczpospolita*, 24–25 grudnia 2010.
- Wojakowski, D. (2015). Wstęp: Świat pomiędzy – tworzenie miejsc i ludzi. W: A. Chudzik (red.). *Na pograniczach. Kulturowe obrazy ludzi i miejsc (7–17)*. Sanok: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jan Grodka w Sanoku.

Jerzy Nikitorowicz

Profesor, pedagogika wielokulturowa

Wydział Pedagogiki i Psychologii, Katedra Edukacji Międzykulturowej, Uniwersytet w Białymstoku

ul. Świerkowa 2, 15–328 Białystok

e-mail: jeryzniki@wp.pl